№ 185. Łódź, Niedziela 11 lipca 1920 roku. Cena 1.50 mk. (Na prowincji 160 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. — 20 kwartalnie mk. 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedyńczego 1.50 m.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz. Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 za wiersz petitowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30. Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Kto temu winien?

Miecz i dyplomacja—są to dwa główne czynniki życia międzynarodowego, które regulują wzajemne stosunki mocarstw, są to dwie zasadnicze potęgi, które w zależności od siły napięcia wpływają na taki, czy inny rozwój, taką, czy inną pozycję danego państwa..

Dotychczasowy półtoraroczny przebieg wypadków w Zmartwychwstałej Rzeczypospolitej aż nazbyt jasno przekonywa, że o ile nasza siła zbrojna stoi na wysokości zadania, walczy bohatersko na froncie i dokazuje cudów waleczności (obecne niepowodzenia na wschodzie w niczem tej wartości armji naszej nie ujmują), o tyle drugi czynnik życia międzynarodowego Polski—dyplomacja, znajduje się w stanie opłakanym i nie może się na polu swojej działalności poszczycić prawie żadnym sukcesem.

Na dyplomacji naszej ciąży inercyjne piętno służalco-lokajskiej polityki, uprawianej w czasie wojny na terenie Paryża i Londynu przez „Komitet Narodowy" z p. Dmowskim na czele, traktujący sprawę Polski, jako sprawę wewnętrzną Rosji i stawiający ją na gruncie szerszym, międzykoalicyjnym, dopiero w momencie upadku carskiej potęgi.

Z chwilą utworzenia się niepodległej Polski, p. Paderewski, pierwszy faktyczny minister spraw zagranicznych, uzależniony w swojej orjentacji politycznej od endecji w dalszym ciągu kontynuował metody narodowej demokracji, być może nieświadomie, ale faktycznie—przez obsadzanie placówek dyplomatycznych prawie wyłącznie „ludźmi" komitetu narodowego, bądź też osobami, których jedyną kwalifikacją były: mitra książęca, korona hrabiowska, lub tytuł baroński.

Nic więc dziwnego, że działalność naszych placówek zagranicznych cechuje dyletantyzm, a wyniki ich dyplomacji są tak opłakane.

Przejdziemy do faktów. Kamieniem probierczym akcji politycznej posłów i ambasadorów Rzeczypospolitej są: traktat Wersalski, plebiscyty i stosunek t. zw. ententy do akcji wojskowej na Wschodzie.

Sytuacja międzynarodowa Polski dzisiaj przedstawia się w sposób tak oryginalny, że pusty śmiech mógłby człowieka brać, gdyby te rzeczy nie były jednocześnie tak smutne.

Jak świat światem—istniały przymierza i sojusze... I zawsze przez sojusz rozumiano połączenie się mocarstw, które nawzajem sobie pomoc okazują, czynne współdziałanie i sprzyjanie w poczynaniach wzajemnych.

Polska od stycznia 1919 r. znajduje się w „przymierzu" z mocarstwami koalicji, a więc ma chyba prawo żądać, ażeby to „przymierze" nie pozostało jedynie papierowym świstkiem, czy też pustym frazesem i ażeby w każdym wypadku sprzeczności interesów Polski z interesami wrogów naszych, stawały te mocarstwa, po stronie swego sprzymierzeńca, a więc po stronie naszej. Tymczasem, wbrew tej oczywistej słuszności w zatargu naszym z Niemcami o Sląsk Górny, Pomorze i Warmję koalicja poparła uroszczenia prusactwa. W momencie bandyckiej napaści Czechów na Cieszyńskie, Spisz i Orawę znowu ta koalicja stanęła po stronie naszych wrogów. Również w kwestji Galicji Wschodniej i ziem polskich w Wileńszczyźnie spotykaliśmy ze strony sprzymierzeńców bądź niezrozumienie naszych słusznych aspiracji, bądź obojętność, bądź zgoła niechęć!

Komuż tu przypisać winę w tej sprawie?

Logika dziejów i logika wypadków ostatnich stwierdzają, że interesy państwowe Rzeczypospolitej są zgodne z interesami państw koalicyjnych.

Państwa koalicyjne zamało znają Polskę i wcale prawie nie znają Europy Wschodniej, na terenie której polityka polska obrała i wykonywa swą cywilizacyjną misję.

Swieżo, piekącym policzkiem, wymierzonym nam przez sojuszników jest termin plebiscytu na Mazurach i Warmji, wyznaczony na 11 lipca. Oczywista rzecz, plebiscyt ten w takich warunkach musi być przegrany. Ludność nieuświadomiona, teroryzowana przez pruskich siepaczy, nie może się wypowiedzieć za Polską.

Winowajcą tej porażki narodowej naszej będzie w pierwszym rzędzie niedołężna dyplomacja nasza.

St. Len.

Narodowa Partja Robotnicza.

Obywatele Robotnicy!

Od stu kilkudziesięciu lat walczy Naród o odzyskanie i utrwalenie swej całości i niepodległości. Niezliczone już padły ofiary, przelaliśmy morze krwi. A zawsze—od Racławic do dzisiejszych pobojowisk na rubieżach Rzeczypospolitej - Lud Polski—robotnik i kmieć, w pierwszych byli szeregach, nikomu nie dając się prześcignąć w ofiarności i męstwie.

Dziś znowu groźne niebezpieczeństwa zawisły nad Ojczyzną. Odwieczny nasz wróg, przeodziawszy się z kozackiego munduru w czerwoną rubachę bolszewicką, a prowadzony przez carskich jenerałów, uderza miljonowym tłumem swej dziczy w bohaterski, nadludzko ofiarny front naszej armji. Nadeszła chwila, gdy raz jeszcze stanęliśmy wobec konieczności walki o utrzymanie i obronę niepodległości Narodu oraz praw, które lud roboczy wywalczył.

Dziś losy i przyszłość Narodu rozstrzygają się orężnie na polach bitew. Dziś Polska - to walka, to śmiertelny bój z zajadłym wrogiem.

Obywatele Robotnicy!

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

Od zwycięstwa na polu walki zawisło, czy będziemy wolni, silni, zamożni i szczęśliwi, czy też stoczymy się na takież dno nędzy i upodlenia, jakim bolszewizm obdarzył męczony i poniewierany lud rosyjski.

Dziś w Polsce jedno tylko istnieć może hasło:

Wszystko dla zwycięstwa!

Nie idziemy nikogo podbijać ani niewolić! Nie potrzeba nam obcej ziemi, ani poddanych! Nie pożądamy cudzych bogactw, ni krzywdy! Chcemy— i musimy to osiągnąć, aby Polska była wielka, potężna i niepodległa, i ażeby sąsiadujące z nami ludy uzyskały wolność i słuszne prawa.

Zachłanność bolszewizmu przebrała miarę! Naród polski nie pozwoli się bezkarnie napadać i niszczyć dzikim zgrajom czerwonych grabieżców. Są nas miljony, a w sercach tych miljonów jest duma cywilizacji i potęga wolności.

Obywatele Robotnicy!

Ci, co zostaną tu w kraju, niech pamiętają, że fabryki i warsztaty to drugi front, front wewnętrzny, front usilnej pracy, front nie mniej ważny od zewnętrznego. Nie wolno w tej chwili opuszczać tych posterunków; przeciwnie, obowiązkiem wobec państwa i walczącego żołnierza jest spotęgowanie wydajności naszej pracy.

Lud pracujący karnie spełni swoje zadanie, ale też wymaga od warstw posiadających równie bezwzględnego poświęcenia swych interesów klasowych wobec naczelnego interesu narodu.

Wzywamy rząd, aby całkowicie zabezpieczył byt rodzin żołnierzy, walczących w szeregach.

Wzywamy rząd, aby usunął słuszne powody niezadowolenia szerokich mas ludu pracującego, niezadowolenia, płynącego z nadużyć organów administracyjnych.

Domagamy się rządów demokratycznych.

Żądamy, aby władze żelazną ręką i z całą bezwzględnością poskromiły orgję paskarstwa, łapownictwa i marnotrawnego rozpasania.

Ocknijmy się z martwoty i bierności.

Zdobądźmy się na wysiłek, godny wolnego ludu. Niech krzepkie ramię polskiego robotnika wesprze żołnierza, zmagającego się na froncie!

Bądźmy silni jednością, gdyż chwila tego wymaga.

Wszystko dla zwycięstwa!

Pod broń i do pracy, ludu roboczy!

Niech żyje wolna, niepodległa Polska Ludowa!

Główny Komitet Wykonawczy Narodowej Partji Robotniczej
Klub Poselski Narodowej Partji Robotniczej.

Warszawa w lipcu 1920 r.

DO BRONI!

Do broni! padło wezwanie
Od krańca Polski do krańca
Więc niechaj murem lud stanie
W obronie świętego szańca,
By skruszyć wściekłość pohańca.

Do broni! młodzi i starzy
Praojców czeka szablica,
Nie dotknie naszych ołtarzy
Zły wróg i zbledną mu lica.
Bóg z nami i Bogarodzica!

Do broni! nadeszła pora,
Aby pogrzebać w swej duszy
Niezgody owej upiora,
Co domu wiązania kruszy
I wyje w upiornej głuszy.

Do broni! to nasze hasło!
Dla serca odzew wymowny,
Rozniećmy wiarę wygasłą
I Polskę w sposób cudowny
Zamieńmy w obóz warowny.

Do broni! na polskiej niwie
Szablica teraz się przyda,
Niech każdy w cudnym porywie
Przemieni się w Winkelryda,
A trzaśnie pohańska dzida...

—o—

List z Ameryki.

—:—

Od jednego z naszych kolegów, organizatora dawnych kół Towarz. Oświaty Narodowej, a następnie Narodowego Związku Robotniczego, gorliwego i dzielnego działacza na niwie narodowo-robotniczej na terenie okręgu łódzkiego, Władysława Jankowskiego (pseud. „Gruby“), który, tropiony przez żandarmerję moskiewską, musiał uciekać z kraju do Ameryki — nadszedł w tych dniach list, w którym kol. W. Jank. z powodu odbywającego się dnia 23 i 24 maja w Warszawie Kongresu narodowo-robotniczego, przesyła następujące pozdrowienia:

Do Szanownego Narodowo-Robotniczego Kongresu w Warszawie.

Kochani Koledzy i Bracia!

Jako jeden z wielu wygnańców i tułaczy, nieszczęśliwym losem z Ojczyzny naszej rzucony na obcą ziemię, jako jeden z tych, których już niewielu pozostało, organizatorów narodowego ruchu robotniczego, którzy niejedni poginęli w więzieniach na Sybirze i tułaczce po obcych ziemiach, a wielu zginęło w nieszczęsnych bratobójczych walkach przez Kainów wywołanych, zasyłam Wam z dalekiej obczyzny cześć i pozdrowienie.

Choć z daleka, lecz widzę, że praca nasza w trudzie i mozole prowadzona, wydała piękne owoce. Narodowy Ruch Robotniczy, wbrew prześladowaniom zaborców naszych, wbrew prześladowaniom, niestety, socjalistów, rozwinął się w Polsce w potężną organizację polityczną, która dziś obejmuje, jak czytam tu, wszystkie dzielnice niedawno jeszcze rozerwanej Ojczyzny naszej.

To jest najlepszym dowodem, że praca przez nas zapoczątkowana, była zdrowym objawem w życiu robotniczem, skoro po tylu latach prześladowania ze wszystkich stron, święci dziś tryumfy.

Bracia! Zebrani ze wszystkich stron Polski w stolicy naszej, tworzycie jedną wielką robotniczą organizację narodową, która będzie ubezpieczać naszą wolność, niepodległość i potęgę, a zarazem będzie skupiać wszystką brać robotniczą dla obrony jej interesów klasowych, by przez te szerokie masy ludu pracującego Polska stała się naprawdę taką, jak od wieków pragnęli tego nasi wieszczowie i bohaterzy—Polską Ludową i Demokratyczną.

Dzieło rozpoczęte przez nas poprawiajcie, rozbudowywujcie w nowej organizacji ku chwale i potędze Ojczyzny naszej i ku dobru naszej sprawy robotniczej.

Niech ten robotnik z czarną, wypracowaną i twardą dłonią, znajdzie w ukochanej Ojczyźnie naszej prawdziwą matkę, która go w każdej potrzebie zaspokoi. Ten Kongres niech będzie tryumfem prowadzonych przez nas prac i zarazem zadatkiem budowy nowego potężnego dzieła robotniczego.

Bracia! Przedzielony z Wami tysiącami mil, wielkim morzem i bezgraniczną tęsknotą za krajem, jestem dziś duchem blisko Was, podając Wam moją dłoń, zasyłam Wam jeszcze raz serdeczne pozdrowienia i życzenia najowocniejszej pracy na niwie narodowo-robotniczej, bo tylko idea umiłowania spraw ojczystych i wytężona praca tak tu w Ameryce, jak i we wszystkich krajach, gdzie byłem, święci tryumfy i tworzy potęgi państwowe.

Narodowy ruch robotniczy, Związki Zawodowe i wszelkie tworzone przez Was kooperatywy i koła oświatowe niech żyją, a Niebiosa niech pracy Waszej błogosławią!

Wł. Jankowski.

Barkeley Calif, 22 kwietnia 1920 r.

Przegląd ruchu robotniczego zagranicą.

Francja.

Związek urzędników państwowych przystępuje do Generalnej Konfederacji Pracy (Centrali Zw. Zawodowych robotniczych).

Na zjeździe Związku urzędników państwowych uchwalono 193 głosami — przeciw 30 gł., przy 78 wstrzymujących się—przyłączyć Związek urzędniczy do Generalnej Konfederacji Pracy.

Na zjeździe tym wywołał wielkie wzburzenie projekt rządowy, według którego wolno tworzyć tylko Związki poszczególnych ministerstw, lub urzędników jednej kategorji. Związkom tym nie wolno się łączyć z innymi związkami.

Zjazd wyraził również protest przeciwko obciążaniu klas zarobkujących podatkami pośrednimi.

Strajki.

Na ogół strajki we Francji słabną. Kolejarze wracają do pracy. Gen. Konf. Pracy postanowiła przerwać strajk, zaś strajkującym dać pomoc materjalną. Między poszczególnymi związkami a G. K. P. wynikły nieporozumienia na tle różnic taktycznych w prowadzeniu strajków.

Anglja.

Znamienne uchwały Kongresu Partji Pracy.

Z końcem czerwca r. b. odbył się Kongres Partji Pracy, na którym, oprócz spraw organizacyjnych, omawiano również kwestje polityczno-gospodarcze.

I tak wniosek o przystąpienie do III-ej Międzynarodówki, upadł ogromną większością, czyli, że najpotężniejsza partja robotnicza Anglji odrzuciła wszelką łączność ideową i organizacyjną z bolszewizmem.

Również wniosek, aby wstrzymać wywóz amunicji do Polski—nie uzyskał większości, a tem samem upadł.

Partja Pracy pozostała przeto w II-giej Międzynarodówce (do której należą także szajdemanowcy niemieccy) wierna programowi umiarkowanego i demokratycznego socjalizmu.

Widocznie sprawozdanie, które przywieźli delegaci robotników angielskich, po zwiedzeniu sowieckiej Rosji—ostudziło zapały nielicznych zapalonych głów wśród angielskich działaczy socjalistycznych—i podziałało jak strumień zimnej wody.

Należy tu zaznaczyć dla lepszego wyjaśnienia, że często utożsamia się Niezależną Partję Pracy (kokietującą bolszewizm) a Partją Pracy.

Otóż pierwsza jest nieliczną grupą, zbliżającą się do bolszewizmu — raczej jednak teoretycznie niż praktycznie i i ona to przez różne wystąpienia i odezwy, chce wywołać wrażenie, że cały proletarjat Anglji idzie w kierunku bolszewizmu, przeciw Polsce i t. d.

Natomiast druga t. j. Partja Pracy —jest to olbrzymie stronnictwo robotnicze umiarkowanie-socjalistyczne i narodowe, które zachowuje się sceptycznie wobec różnych eksperymentów socjalnych i jeżeli postanawia jakieś uchwały, to podejmuje je po dojrzałym namyśle.

W tem dopiero oświetleniu zacytowane powyżej uchwały Partji Pracy (Labour Party) nabierają ogromnego znaczenia i mogą służyć za ważny wskaźnik dla całego proletarjatu świata,

Austrja.

Ubezpieczenie od niezdolności do pracy i na starość.

Rząd opracował nowy projekt ustawy ubezpieczeniowej od niezdolności do pracy i na starość, ponieważ dotychczasowe przepisy już się zestarzały.

Na zasadzie tego nowego projektu, pracownik ma płacić przy dochodzie miesięcznym do 450 koron, najwyżej jedną trzecią część składki, przy dochodzie 450—2,500 koron — połowę, przy wyższym dochodzie—dwie trzecie.

Nowe emerytury dla inwalidów pracy będą wynosiły: po pięciu latach—rocznie $^{5}/_{10}$ wszystkich wpłaconych składek plus 500 koron, co najmniej jednak $^{3}/_{4}$ wszystkich wpłaconych składek.

Emerytura na starość przysługuje każdemu ubezpieczonemu, o ile płacił składki: mężczyzna przez 40 lat, kobieta przez 35 lat. Najwyższa emerytura kobiety wyniesie 848,75 kor., mężczyzny 987,50 kor. miesięcznie.

—o—

Obywatele Pracy.

—

Wszyscy przypominamy sobie zamiar Wielkopolski uczczenia rocznicy konstytucji 3 maja przez t. zw. Święto Pracy. Wszyscy mieli tego dnia pracować i zarobek całkowity złożyć na skarb narodowy.

Z różnych względów projekt ten nie został urzeczywistniony, ale dziś znów został on podniesiony i omawiany przez prasę wielkopolską. Oto co o tym godnem rozważenia projekcie pisze „Prawda“:

Z projektu „Święto pracy“ powstał nowy rozszerzony projekt mogący Ojczyźnie dużo przynieść korzyści pod nazwą: Organizacja „Obywateli Pracy“.

Robotnicy, którzy już raz proponowali poświęcenie wyniku pracy całego dnia na cele społeczne i na cele tworzenia nowych warsztatów pracy, złączywszy się ze Związkami Pracodawców poparci przez chętnych obywateli z kół prywatnych i urzędniczych wprowadzają w życie organizację „Obywateli pracy“ i zapraszają wszystkich bez wyjątku do wydajnej i trwałej współpracy.

Celem organizacji „Obywateli pracy“ jest podnieść siłę ekonomiczną Polski przez wzmożenie wytwórczości pracy, a środkiem praca członków ponad ich zwykłe obowiązki (najmniej dwie godziny w miesiącu).

Banki, filje związków, domy przemysłowe etc. zaopatrzone w pełnomocnictwa niżej podpisanych włożą listy celem zbierania funduszów na początkowe koszta organizacyjne.

Dotychczas zebrano około 70,000 marek.

Zarząd Centralny informować będzie społeczeństwo o nastroju i szczegółach organizacji.

—o—

Z Raju Socjalistycznego.

Ludu socjalistyczny m. Łodzi źle się dziać poczyna w twoich szeregach! Przez całe lat dziesiątki mamki twoje karmiły cię i hodowały na sławę Międzynarodówki. Opiekunowie twoi obiecywali ci raj na ziemi, którego nigdy nie ujrzysz, bo go na ziemi nie znajdziesz. Miałeś Marksa Engelsa Lassala i wielu innych świętych socjalistycznych!

Spadkobiercy idei tych „wiekoludów“ socjalistycznych mieli ci wskazać drogi, po których miałeś iść do raju socjalistycznego. Jakże cię srodze zawiedli i okpili, ci twoi prorocy, bo oto miast jednej religji socjalistycznej, masz ich 8: bolszewicką, mienszewicką, socjal-rewolucyjną, komunistyczną, pepesowską, anarchistyczną, bundowską i poalejsjonistyczną. Jeżeli będziesz dalej ślepo wierzył swoim apostołom, to zginiesz moralnie, i korzyści materjalnych nie osiągniesz.

Bo posłuchaj, co ci opowiem o skandalu w Związku Zawodowym Robotn. i Robotnic Przem. Włókn. w Polsce, mieszczącym się przy ul. Pustej nr. 13. Tam od dłuższego czasu walczyły dwie „religie“ o twoją duszę, aż nadszedł moment rozstrzygający.

Nadeszło doroczne ogólne zebranie tego związku, gdzie miast sprawozdania z całorocznej działalności, karmiono cię frazesami, którychby się i ostatni ulicznik powstydził. Zamiast ładu i porządku w książkowości zapanowała tam zgnilizna moralna. I dobrze z nią było prowodyrom, kiedy żyli w zgodzie. Biedny otumaniony robotnik płacił na składki ostatni grosz, wierząc, że w razie potrzeby będzie miał poparcie, ale grubo się właśnie zawiódł.

Kiedy zaczęto grać w szermy bojowe i kiedy walka o wpływy rozgorzała, wtenczas wyszło wszystko na jaw.

P. P. S. jako słabsza i mniej zorganizowana w głosowaniu, które się odbyło w m. czerwcu 1920 r. walkę przegrała zupełnie, i na dowód zemsty za przegraną PPS wydała odezwę do ogółu robotników, ilustrując dosadnie gospodarkę prowadzoną w tym związku: książkowość niema, to co jest podawane wykle z gruntu jest zmyślone. To samo tyczy się i listy członków, która jest fikcyjnie prowadzona.

W czasie głosowania proletarjat międzynarodowy nie szczędził sobie wzajemnie „międzynarodowych“ wyrazów, no i razów tak że krew proletarjacka się polała. „Krew naszą leją długo katy“ mówi „hymn“ czerwony, a przecież w głosowaniu kaci udziału nie brali, a płynęły gorzkie łzy i krew!

Pepesowcy obici i pobici założyli protest, nie uznając takiego głosowania postanowili otworzyć sześć nowych parafji związkowych w różnych dzielnicach miasta. Sielanka z komunistami się skończyła, związek został rozbity przez uświadomiony proletarjat.

Tak oto wygląda solidarność międzynarodówki. Kto jest więc rozbijaczem ruchu robotniczego?

Robotnicy polscy winni z tego wyciągnąć odpowiednie wnioski i nie pozwolić się okradać i ogłupiać. Obietnice czynione przez tego rodzaju przywódców są często mamieniem, miast do wyzwolenia, prowadzą do upadku i niewoli. Raz nareszcie towarzysze odsłonili ogółowi robotniczemu zasłonę, która ukrywała ich zgniliznę moralną.

A. K.

—o—

Sytuacja w Niemczech.

Parlament niemiecki, który wyszedł z ostatnich wyborów, nie posiada większości—i dlatego też tworzenie nowego rządu było tam bardzo trudne. Ostatecznie, po długich rokowaniach międzypartyjnych przyszedł na świat rząd, który „Vorwärts“ nazywa „mieszczańskim“, a któryby nazwano u nas „prawicowocentrowym“, gdyż utworzyły go partje następujące: centrum, demokraci i niemiecka partja ludowa przy poparciu bawarskiej partji ludowej i chrześcijańskiej partji ludowej.

Wszystkie te stronnictwa razem posiadają 193 głosy na 445 posłów do parlamentu niemieckiego. Jest to mniejszość zdecydowana, na którą składają się: centrum o 67 głosach, demokraci—o 44-ch, partja ludowa—o 61-m i federaliści chrześcijańscy—21.

Niemcami rządzi więc teraz mniejszość. Jest to typowy rząd kompromisowy, obliczony tylko na przeprowadzenie żądań niemieckich w Spaa. Przesilenie zależy później już tylko od dobrej woli socjalistów, którzy też prawdopodobnie—po konferencji w Spaa—nie omieszkają go obalić—szczególniej, jeżeli wyniki tej konferencji będą dla Niemiec niezadawalające. Oznajmił o tem zresztą bez ceremonji „Vorwärts“, pisząc, że „partja s.-d. zmuszona jest oszczędzać rząd przez pewien czas, ale wkrótce rozpocznie z nim walkę—i będzie usiłowała odzyskać utracone wpływy“. Bezwzględnie wrogie wobec gabinetu stanowisko zajmują socjaliści niezawiśli, którzy rozporządzają 86-ma głosami.

Jak widać sytuacja wewnętrzna Niemiec jest bardzo niepewna. Prawica jako

Narodowa Partja Robotnicza.

W niedzielę dnia 11-go lipca b. r. o godz. 11-ej i pół przed południem w sali TEATRU WIELKIEGO odbędzie się

WIELKI WIEC

ROBOTNICZY

pod hasłem: Ojczyzna w potrzebie. Obywatele robotnicy stawcie się licznie!

Wejście na wiec bezpłatne.

by już teraz pragnęła sprowokować zamach ze strony lewicy, by stłumiwszy go, objąć rządy mocną ręką. „Vorwaerts" przestrzega też przed taką akcją którą nazywa „swawolą".

Do spokoju w Niemczech jest jeszcze bardzo daleko. Czujnie wytężając wzrok w tę stronę, nie należy więc zbytnio się obawiać, aby Niemcy były zdolne obecnie do jakiejś poważniejszej akcji na zewnątrz.

—o—

Państwowa Szkoła Włókiennicza.

—:—

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi z wydziałami: przędzalniczym, tkackim, farbiarskim, wykończalniczym i mechanicznym (wydział ruchu fabrycznego) jest jedynym tego rodzaju średnim zakładem naukowym w kraju, mającym na celu wykształcenie u nas, na miejscu, polskich, średnich sił technicznych dla przemysłu włókienniczego, a mianowicie: majstrów przędzalniczych, tkackich, farbiarskich, wykończalniczych i ruchu fabrycznego (mechaników).

Od wstępujących na kurs I-szy wymagane jest: ukończenie lat 15 do 18, świadectwo ukończenia 4-ch klas szkoły średniej lub 7-miu oddziałów szkoły powszechnej, świadectwo urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, świadectwo lekarskie o dobrym stanie zdrowia i zdolności do pracy zawodowej. Kandydaci, posiadający świadectwo z odbytej praktyki zawodowej, mają pierwszeństwo. Wszyscy kandydaci podlegają egzaminowi sprawdzającemu z języka polskiego, historji Polski, matematyki i rysunków wolnoręcznych.

Kurs nauk w Szkole trzyletni. Po ukończeniu pełnego kursu i zdaniu egzaminów, uczeń otrzymuje świadectwo tymczasowe, a po odbyciu następnie praktyki zawodowej, otrzymuje ostateczne świadectwo z ukończenia Szkoły, jako majster przędzalniczy, tkacki, farbiarski, wykończalniczy lub majster ruchu fabrycznego (mechanik).

Zgłoszenia kandydatów na kurs I-szy przyjmuje Kancelarja Szkoły (Pusta 15) codziennie, od godziny 10 rano do 12-ej w południe.

—o—

Kooperacja — to ruch masowy ludu pracującego. To co sprzyja powstaniu i rozwojowi masowego ruchu ludowego, sprzyja kooperacji i odwrotnie.

R. Mielczarski.

Obywatele!

W niedzielę 11-go lipca miasto nasze zadokumentuje swemi podpisami na Pożyczkę Odrodzenia jak drogą mu jest Niepodległość Ojczyzny. A zatem niech każdy z Was, wybierając się z domu, zabierze ze sobą grosz ostatni i niechaj śpieszy do miejsc zapisów oraz do rozjeżdżających po mieście samochodów, aby podpisaniem pożyczki zasilić nasz Skarb, Tego od nas wymaga Odradzająca się Ojczyzna!

Asygnaty sprzedawane będą w odcinkach po 100, 500 i 1000 Marek.

Komitet Wojewódzki Propagandy Pożyczki Państwowej.

2151—5

Do wszystkich zrzeszeń zawodowych, cechów rzemieślniczych, organizacji politycznych i stowarzyszeń kulturalno-oświatowych.

Obywatele!

Wzywamy wszystkich prawych synów Ojczyzny i wszystkie organizacje pracujące dla pożytku rozwoju i odbudowy odradzającej się Ojczyzny na wiece w sprawie pożyczki „Odrodzenia" na niedzielę 11 lipca o godzinie 4 po południu ze swemi sztandarami, emblematami i t. p.

Wiec dla obywateli, zamieszkałych w dzielnicy wschodniej odbędzie się w **sali koncertowej przy ul. Dzielnej Nr. 18,** zaś dla dzielnicy zachodniej w **teatrze wielkim przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 16.**

Bywajcie wszyscy, prowadźcie z sobą opieszałych i obojętnych na sprawę ojczystą.

Wojewódzki Komitet Propagandy Pożyczki.

—2

Łódź — na obronę Ojczyzny.

Centralny Komitet Werbunkowy N. P. R.

W Warszawie po porozumieniu się z Dowódcą Wojsk Ochotniczych, gen. Józefem Hallerem powstał Centralny Komitet Werbunkowy N. P. R. Komitet ten w składzie: posłowie Jan Brejski, Bolesław Fichna, Wincenty Gałiński, Mikołaj Nader, Stanisław Wachowiak, Ludwik Waszkiewicz oraz koledzy Jankowski, Bujalski, Nowicki i Roszkowski—ma za zadanie: utworzenie w całej Polsce miejscowych Komitetów Werbunkowych N. P. R. oraz otwieranie swego składu własnych Biur Werbunkowych.

Łódzki Komitet Werbunkowy N. P. R.

W Łodzi, jako centrum okręgu łódzkiego powstał Okręgowy Komitet Werbunkowy N. P. R. Siedziba Komitetu ul. Piotrkowska 91, lewa oficyna, parter. Czynności swe Komitet rozpoczyna od niedzieli t. j. od 12 b. m.

—o—

Młodzież szkolna a obowiązek służby Ojczyźnie

—

Na wiecu Młodzieży Szkolnej miasta Łodzi i okręgu łódzkiego w dniu 8 b. m. w lokalu Szkoły Handlowej przyjęto rezolucje następującą, potwierdzoną na wiecu w dn. 9 lipca b. r:

„My, uczniowie klas siódmych i ósmych wszystkich szkół średnich (polskich, niemieckich, żydowskich) miasta Łodzi i okręgu łódzkiego, uczniowie klasy szóstej handlowej pana Tulina, słuchacze czwartego i piątego kursów Seminarjów nauczycielskich polskiego miejskiego i niemieckiego, oraz drugiego kursu szkoły włókienniczej, w związku z odezwą Naczelnika Państwa postanawiamy:

1) do poniedziałku dnia 12 lipca włącznie wstąpić w szeregi armji polskiej;

2) zobowiązać kolegów nieobecnych w Łodzi do wstąpienia do wojska najpóźniej do dnia 22 lipca włącznie;

3) zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P. aby klasy siódme i ósme wszystkich szkół średnich w Łodzi i okręgu łódzkim, klasa szósta szkoły Handlowej pana Tulina, kursy czwarte i piąte Seminarjów Nauczycielskich polskiego, miejskiego i niemieckiego, oraz drugi kurs szkoły włókienniczej były zamknięte na czas potrzeby wojennej, a tym którzy się od wstąpienia do wojska uchylą, był wzbroniony wstęp do szkół średnich i wyższych raz na zawsze na terenie Rzeczpospolitej.

Rezolucje niniejszą, ogłoszoną w prasie, uważamy za zawiadomienie formalne i żadnych innych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Nieobecnych w Łodzi zawiadamiają rodzice, w przeciwnym razie poniosą konsekwencję niezastosowania się do rezolucji.

Za uczniów klasy siódmej uważamy i tych kolegów, którzy otrzymali promocję do klasy siódmej z poprawkami.

Zaznaczamy, że ci z kolegów, którzy się od wstąpienia do wojska uchylą będą z naszej strony piętnowani i umieszczani na czarnych listach do wiadomości publicznej.

Do koleżanek klas wyższych Szkół Srednich i Seminarjów Nauczycielskich zwracamy się z gorącym apelem o współdziałanie z nami w szczytnej i ofiarnej pracy dla dobra naszej Ojczyzny".

Prezydjum Delegatów Młodzieży Szkół Średnich miasta Łodzi i okręgu łódzkiego.

—o—

Gotowość patrjotyczna pracowników poczty i telegrafu.

—

Na walnem zebraniu pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów w Łodzi, odbytem w dniu 9 lipca, postanowiono jednogłośnie:

1) zgłosić swoją gotowość natych-

miastowego oddania się całkowicie do dyspozycji władz wojskowych,

2) zrzec się dalszego korzystania z urlopów,

3) wezwać kolegów, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie podpisali Pożyczki Odrodzenia, by uskutecznili to natychmiast,

4) piętnować i zwalczać rozsiewanie alarmujących wieści, bezmyślną krytykę i szkodliwą manję politykowania,

5) złożyć dobrowolnie na rzecz Skarbu ofiary z biżuterji, monet itp.,

6) opodatkować się na rzecz żołnierza Polskiego przez cały czas trwania wojny w wysokości 1% od miesięcznych poborów,

7) przesłać odpisy protokułu zebrania Naczelnikowi Państwa, Radzie Ministrów, Wysokiemu Sejmowi, Ministrowi Poczt i Telegrafów i Głównemu Zarządowi Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów.

Po przyjęciu rezolucji otworzono listę składek oraz ochotników do wojska polskiego.

Kupcy a obrona narodowa.

(k) W Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców (Piotrkowska 113) odbyło się nadzwyczajne walne zebranie, na którem uchwalono:

1) aby każdy z członków Stow. 15% od całkowitego majątku swego subskrybował na Pożyczkę Odrodzenia;

2) aby wszyscy członkowie Stow. zapisali się na dożywotnich członków Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża;

3) aby każdy Stowarzyszony jako jednorazową daninę na najpilniejsze potrzeby dla armji ochotniczej ofiarował 2% od całkowitego swego majątku do dyspozycji gen. Hallera.

Według przybliżonego obliczenia zapisy członków na Pożyczkę Odrodzenia wyniosą około 15 miljonów marek, danina zaś około 3 miljonów marek.

Zaznaczyć przytem należy, że liczba członków Stow. wynosi około 250.

Kobiety dla wojska.

Odbyło się w dniu wczorajszym zebranie delegatek Stowarzyszeń kobiecych, na którem wyłoniono na razie komisję finansową mającą się zająć akcją zebrania funduszów dla rodzin ochotników, Na 13 bm. postanowiono zwołać wiec ogólno-kobiecy.

Obywatele i Obywatelki! Składajcie złoto i srebro na Skarb Narodowy dla poparcia akcji obrony Ojczyzny!

Drukarze łódzcy o obronę Ojczyzny.

Na specjalnie zwołanem zebraniu drukarzy łódzkich uchwalono jednogłośnie zwrócić się do wszystkich właścicieli drukarń o wyasygnowanie pewnych sum dla swych pracowników na Pożyczkę Odrodzenia, którą ci ostatni będą spłacać ratami tygodniowo. (Niektóre zakłady to już uskuteczniły). Pozatem także jednogłośnie postanowiono opodatkować się w wysokości 1 proc. od zarobków na rzecz rodzin ochotników i zwrócić się do właścicieli drukarń, ażeby ci również ze swej strony przyznali pewne zapomogi dla rodzin swych pracowników, wstępujących do armji ochotniczej.

Wiec u Handlowców Polskich.

(k) Stow. Handlowców Polskich zwołuje na wtorek, d. 13 lipca r. b. w lokalu własnym (Piotrkowska 108) o 7 i pół wieczorem wiec, na którym będzie omawiana propaganda akcji werbunkowej do armji ochotniczej wśród stowarzyszonych, a także sprawy zastępstw na posadach ochotników, pensji podczas pełnienia służby w armji, oraz zabezpieczenia pozostałej rodzinie bytu na czas służby wojskowej ochotników.

Uroczysty wieczór patrjotyczny pod hasłem: „Do broni".

Dziś Teatr Polski daje uroczyste przedstawienie, przystosowane do chwili obecnej z wielce urozmaiconym programem. Dane będą fragmenty z „Nocy Listopadowej", „Wesela" Wyspiańskiego, „Leci liście z drzewa" Wiśniewskiego, „Litanja" z księgi pielgrzymstwa narodu polskiego A. Mickiewicza, oraz utwory Żeromskiego i Makuszyńskiego. Zakończy przemówienie kap. Biłyka.

Więcej porządku.

W Komendzie Miasta rozpoczęły się w sobotę zapisy ochotników (zawody wolne). Uskuteczniał zapisy jeden oficer w pokoiku rozmiarów gołębnika. Ogonek liczył po 100 osób. Informacji udzielał coprawda jakiś porucznik, ale „ogonek" o tem nie wiedział, bo stosownych napisów objaśniających nie było.

Mamy nadzieję, że następne dni zapisów wykażą większą sprawność naszych urzędów wojskowych.

Wiec w Pabjanicach.

W sobotę dn. 10 lipca o godz. 5 po poł. odbył się na placu strażackim w Pabjanicach olbrzymi wiec robotniczy, zwołany pod hasłem „Ojczyzna w niebezpieczeństwie". Zagaił wiec dr. Eichler, przewodniczył kol. Piechota.

Przemawiali posłowie Fichna i Michalak.

Po przemowach ruszyli zebrani ze sztandarami i śpiewem pod Magistrat, skąd z okna przemawiał poseł Tomczak.

Na wiecu tym, który zgromadził około 10 tys. robotników i robotnic i który zamienił się na wspaniałą, imponującą manifestację, zapadła przyjęta burzą oklasków i jednomyślnie następująca rezolucja:

„Zebrani na wiecu robotniczym NPR w Pabjanicach w dn. 10 b. m. stwierdzają:

że utrudnianie przez niektóre organizacje międzynarodowe robotnicze dowozu amunicji do Polski, walczącej w obronie demokracji i wolności narodowej z krwawą tyranją carsko-bolszewicką — jest zdradą sprawy demokracji i wolności ludów;

że najazd wojsk bolszewickich, prowadzonych przez carskich generałów i oficerów na Polskę, jest chęcią obalenia państwowości polskiej i zakucia proletarjatu polskiego w kajdany niewoli;

że wolność narodu polskiego i niepodległość Polski są jedyną gwarancją uzyskania wszelkich słusznych praw i wolności dla klasy robotniczej;

że dążnością Polski jest zawarcie szybkiego i sprawiedliwego pokoju.

Wobec powyższego proletarjat m. Pabjanic woła: Do broni, do szeregów!

Precz z bolszewicką armją Brusiłowa i carską Rosją!

Niech żyje Polska ludowa, Polska Pracy!

Zgierz na obronę Państwa.

W Zgierzu odbyło się nadzwyczajne zebranie Czerwonego Krzyża. Przemawiali ref. Kulesza, p. Flaczyński, Auerbach i in. Uchwalono wystawić [illegible] cw. w porozumieniu z radą powiatu. Na apel por. Rutkowskiego, który wskazał na najważniejsze nasze zadania w obecnej chwili złożono na fundusz obrony Państwa 9 złotych obrączek, 2 srebrne bransoletki, 2 złote szpilki, 2 pierścionki w tem jeden z brylantem, 1 p. kolczyków złotych, 1 złoty brelok, srebrem 3 ruble, 6 i pół marki, bilonem 3 rb., papierami 500 mk. Cały szereg osób zadeklarowało jako ofiarę na rzecz Państwa sporo biżuterji.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

11 Niedziela	*Dziś*	Jana
	Jutro	Gwalberta
	Wschód słońca,	3 m. 52
	Zachód „	8 m. 18
	Wschód księżyca	— m. —
	Zachód „	3 m. 25

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Z Łódz. Spół. Stow. Spożywców"

W niedzielę dn. 11 lipca o godz. 4 pp. w lokalu teatru Czary przy ulicy Rzgowskiej 74 odbędzie się ogólne półroczne zebranie.

Zebranie Związku Felczerów.

Zarząd Związku Felczerów m. Łodzi zwołuje na wtorek d. 13 lipca r. b. o g. 8-ej wieczorem do lokalu własnego Sienkiewicza 15, nadzwyczajne walne zebranie w sprawie obrony narodowej.

Nieprzybycie na to posiedzenie poczytywane będzie za czyn nieobywatelski, który zostanie napiętnowany przez ogół felczerów.

Teatr, muzyka i sztuka.

Czarny Kot.

Drugi program cieszy się niezwykłem powodzeniem. Jutro w poniedziałek premjera trzyaktowego wodewilu „Fredzio się żeni".

W środę „Czarny Kot" daje o 4-ej po poł. z udziałem całego zespołu bezpłatny koncert dla żołnierzy garnizonu łódzkiego wyruszających w pole.

Z miasta.

Robotnicy na pożyczkę Odrodzenia.

Robotnicy fabryki S. Barcińskiego, Tylna 6, na zebraniu swoim uchwalili zakupić pożyczkę Odrodzenia na sumę marek 25,000 z kasy chorych, istniejącej przy fabryce. Niezależnie od tego wszyscy robotnicy postanowili zakupić pożyczkę odrodzenia od 500 do 1,000 mk. i wyżej na każdego robotnika.

Robotnicy na żołnierza.

Robotnicy wraz z administracją fabryki J. Samuelewicza, Piotrkowska nr. 80, składają dobrowolną ofiarę na polskiego żołnierza w sumie 1,870 mk.

Na plebiscyt.

Robotnicy, majstrowie i urzędnicy fabryki W. Stolarowa w Łodzi złożyli na plebiscyty: Przędzalniana mk. 3,780, tkalnia 5,285, kantor 245. Razem 9,310 mk.

Ofiarność robotników żyrardowskich.

Na posiedzeniu Rady Ok. Polskich Związków Zawodowych w dniu 8 lipca r. b., zapadła jednogłośna uchwała aby z sumy zebranej od członków Pols. Zw. Zaw. i sympatyków Mk. 10,000 (dziesięć tysięcy) przekazać centrali Pols. Związ. Zawodowych w Łodzi na budowę własnego domu dla Pols. Zw. Zawodowych i za Mk. 5,000 (pięć tysięcy) zakupić „Pożyczkę Odrodzenia".

Zarząd Związku „Praca" składa niniejszem Radzie Okręgowej Pols. Zw. Zaw. w Żyrardowie koleżeńskie podziękowanie.

Prawnicy na żołnierza.

Na zebraniu prawników łódzkich jak wiadomo—złożono 17 tys. mk. na żołnierza polskiego do dyspozycji Dowódcy Okr. Gen. gen. Olszewskiego. Z sumy tej D-ca O. Gen. przeznaczył 9,000 mk. na Tow. Czerwonego Krzyża, 5,000 mk. na Uniwersytet żołnierski i 3,000 mk. na Strzechę dzieci-sierot żołnierskich.

Za ofiarę tę D-ca O. G. składa ofiarodawcom na tem miejscu podziękowanie.

Przeniesienie Zarządu Łódzkiej Dyrekcji Poczt i Telegr. do Warszawy.

Zarząd Dyrekcji Łódzkiej poczt i telegr. wcielony został do Dyrekcji Warszawskiej i przenosi się do stolicy.

Konferencja artystyczna w D.O. Gen.

D. O. Gen. Łódź wzywa wszystkich pp. [illegible] malarzy, rysowników, [illegible] i dziennikarzy do stawienia się na konferencję w sprawie propagandy afiszowej i prasowej dla potrzeb chwili dzisiejszej. Konferencja odbędzie się d. 12 b. m. o g. 4-ej po poł. w Wydz. II. Szt. D. O. G. Ł. (Piotrkowska 56, II p).

Podpisy pożyczki.

W uzupełnieniu wykazu banków i kantorów wymiany, które w dniu święta „Pożyczki Odrodzenia", w niedzielę d. 11 b. m. od godziny 10 rano do godziny 1-ej po południu będą przyjmować zapisy na „Pożyczkę Odrodzenia", pominięto Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, który to bank będzie przyjmował w swoim lokalu, przy ul. Piotrkowskiej 80, oraz w kancelarji parafjalnej kościoła S-tego Krzyża przy ul. Przejazd 13 i w kancelarji parafjalnej S-tego Kazimierza na Widzewie, przy ul. Kunitzera, od godziny 10 rano do godziny 1-ej po południu.

Czy to możliwe?

Doszło do naszej wiadomości, że pan kierownik kasy chorych na m. Łódź, przy angażowaniu pracowników na posady, uwzględnia tylko oferty, poświadczone przez Radę związków komunistycznych.

Do dzierżawców ogrodów.

Na polesiu widzewskim został przyjęty dezerca przez biuro ogrodów. Prosi się dzierżawców o przybycie w niedzielę o godz. 2 po poł. na zebranie na polesie widzewskie.

„Patrjotyczni" kamienicznicy.

W dzisiejszym momencie dziejowym, kiedy cały naród porywa za broń w obronie Wolności przed nawałą moskiewsko-bolszewicką, kiedy Lud polski najlepsze swe dziatki wysyła na front, jedynie czarna klika pewnych kamieniczników trwa w ohydnym sobkostwie.

Robotnicy w listach do redakcji skarżą się na gospodarzy, że wodę zatrzymują—nie reperują studzien, eksmitują nieprawnie lokatorów etc. etc. Otrzymaliśmy m. in. skargi na Wojciecha Włodarczyka (ul. Ruska 8), który usiłuje wyrugować z mieszkania lokatora Sabiszka i i na żyda Weinberga (Sienkiewicza 40), który nie chce zreperować studni, śmiejąc się w dodatku z lokatorów.

Książki nadesłane.

Łukaszewicz C. inż. „Publiczne a prywatne ubezpieczenia w Polsce". (Uwagi nad memorjałem Związku towarzystw prywatnych". Warszawa 1920.

Bujak Fr. prof. „Historja osadnictwa ziem polskich w krótkim zarysie".

Wydawnictwo Głównego Urzędu Ziemskiego, Warszawa 1920.

Wykrycie kryjówki paskarskiej.

Wywiadowcy Urzędu Walki z Lichwą wykryli w posesji pod nr. 8 przy ul. Długiej składy paskarskie farby przedwojennej, należące do niejakiego Szajmana.

Komunikaty.

Z parku Wenecja.

Dziś wielki konkurs śmiertelnych skoków, publiczność będzie miała okazję przekonać się o wytrwałości swoich nerwów.

Kasa Chorych.

Komisarz Kasy Chorych m. Łodzi (Al. Kościuszki Nr. 1), wejście 2 piętro 2 ma telefon Nr. 163.

Młodzież żeńska wobec odezwy Naczelnika Państwa.

Między-szkolny komitet organizacyjny prosi koleżanki klas wyższych V, VI, VII i VIII szkół średnich a także maturzystki o liczne przybycie na zebranie 13 b. m. o godz. 5 po poł. w sali Gimn. p. H. Miklaszewskiej, (ul. Sienkiewicza 61 III).

Komuniści nie próżnują.

Obecnej sytuacji, w jakiej znalazła się Polska — nie omieszkują wykorzystać na swoją korzyść komuniści nasi. Zwłaszcza żydowskie i niemieckie kanalje komunistyczne usiłują spotęgować swą krecią robotę.

Oto w dniach ostatnich znów ukazało się na mieście wiele odezw niemieckich „Kommunistische Arbeiter Partei Polens", w których to świstkach były pachołek sługusy Wilhelma słowem cała najgorsza sfora agentów pruskich — ukryta pod płaszczykiem „idei" — ośmiela się sączyć w dzisiejszej chwili jad trucizny zwątpienia w dusze polskie.

Jakąż ohydą cuchną w końcu tych odezw zwrócone niby do robotników wezwania: „Do walki, towarzysze. Żądajmy natychmiastowego przerwania wojny! Niech żyje Polska Republika Rad robotniczych".

Dziś, kiedy cały Naród czyni wielki wysiłek, odeprzeć nastające na nasze życie hordy bolszewicko moskiewsko-żydowskie, — podobne wezwania aczkolwiek napewno — pozostające bez echa — są niesłychaną prowokacją.

Niechaj komuniści nasi się nie zapominają. I cierpliwość robotnika polskiego ma swoje granice. (jw)

Komuniści w potrzasku.

(k) Policji państwowej na powiat łódzki udało się wczoraj wykryć gniazdo komunistów w Zgierzu, mianowicie w fabryce Brodacza przy ul. Berka Josełowicza. Otoczono dookoła gmach fabryczny i policja dokonała szczegółowej rewizji, przyczem znaleziono rozmaite proklamacje antypaństwowe przeciw wstępowaniu do armji.

Głównych agitatorów zaraz na miejscu aresztowano. Są nimi Wł. Wardyński i Jan Wieczorek. Przy osobistej rewizji u Wardyńskiego policja znalazła dwie listy do zbierania składek na cele agitacyjne.

Również wczoraj funkcjonarjusze policji natrafili na kryjówkę komunistyczną w Konstantynowie. Aresztowani zostali: J. Chapiński, H. Riemar, A. Fairach, S. Szkudlarski, N. Chapińskiego. Znaleziono sztandar czerwony z napisem „Niech żyje międzynarodowa rewolucja socjalna“, „Niech żyje partja komunistyczna“.

Wszystkich osadzono w więzieniu.

Wojna z Rosją.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 10 lipca.

Na torze kolejowym Mołodeczno Połock 5 kilmtr. na północo-wschód od Krzywic oddziały nasze odparły ataki bolszewickie pod Jaźnią pod silnym naporem przeciwnika oddziały nasze odchodzą z linji Berezyny walcząc zaciekle z nacierającymi kolumnami bolszewickimi.

Smolewice zostały zajęte przez nieprzyjaciela. Walki toczą się obecnie w okolicach Mińska.

Na północ od Prypeci nieprzyjaciel przeprawił się przez rzekę Ptycz zręcznym jednak manewrem naszych oddziałów został wyparty na wschód poniósłszy wielkie straty w zabitych i rannych.

Na południe od Prypeci oddziały nasze na rozkaz wycofały się za Horyń. Nieprzyjaciel obsadził Sarny. Oddziały armji gen. Raczewskiego energicznym atakiem od północy zajęły przejściowo Rowno i wywiozły stamtąd wszystek materjał wojenny. W rejonie między Łuckiem a Dubnem ożywione utarczki naszych podjazdów kawaleryjskich z konnymi patrolami armji wroga.

Na Podolu jest przeprowadzony planowy odwrót wojsk generała Romera.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, generał ppor.

Na Litwie zaniepokojenie.

POZNAN 10 lipca. (PAT). Radjodepesza z Nauen donosi, jakoby ofensywa bolszewicka na froncie polskim wywołała w państwie litewskim wielkie zaniepokojenie.

Rumunja ogłosi powszechną mobilizację.

LJON, 10 lipca (PAT). — Radjo. Korespondent „Daily Telegraph“ z Kopenhagi donosi, że Rumunja ogłosi ogólną mobilizację z powodu wypadków na froncie polskim.

Na obronę Ojczyzny.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 10 lipca. Entuzjazm narodowy w całej Polsce rośnie. Zewsząd nadchodzą wiadomości o ofiarności, gotowości bojowej, przejawiającej się wśród całego społeczeństwa. Zwłaszcza robotnicy, młodzież i inteligencja pracująca przodują wszystkim w zaciąganiu się pod sztandary armji ochotniczej.

W ciągu dnia dzisiejszego zgłosiła akces do akcji obrony Państwa reszta zrzeszeń społecznych i zawodowych.

W Lublinie pracownicy wszystkich urzędów państwowych oddali się do dyspozycji władz wojskowych. — W Zagłębiu Dąbrowskiem zgłosili akces ochotniczy urzędnicy poważniejszych zakładów przemysłowych. — We Włocławku wyłoniono komitet „wszystkich stanów“, który wezwał wszystkie zrzeszenia do akcji obrony Państwa. — W pow. lipnowskim urzędnicy państwowi i municypalni postanowili bezwzględnie natychmiast zgłosić się do armji czynnej. — W Kaliszu entuzjazm jest szalony. Cała inteligencja prawie idzie do wojska. — W Piotrkowie odbył się olbrzymi wiec patrjotyczny, po którym zapisało się natychmiast wielu ochotników. — Związek młodzieży polskiej pochodzenia żydowskiego „Żagiew“ wydał płomienną odezwę do swoich członków i sympatyków o wstępowanie do wojska. — W Krakowie postanowili wstąpić do armji wszyscy b. legjoniści, zaznaczając, że rząd powinien wydać rozkaz powszechnej mobilizacji. Zgłosili się również do służby inwalidzi.

We Lwowie wszyscy zdolni do noszenia broni polacy oddali się dyspozycji władz wojskowych.

Również i w Poznańskiem szerzy się zapał werbunkowy.

Posłowie do służby czynnej.

WARSZAWA, 10 lipca. — (Pat). Odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich klubów poselskich z udziałem wiceministra Sosnkowskiego i gen. Hallera poświęcone kwestji ujednostajnienia akcji werbunkowej. Postanowiono, iż posłowie mogą brać udział w walkach z bronią w ręku ci zaś którzy, pozostaną w kraju winni w swoich okręgach wyborczych rozwijać agitację werbunkową przeciwko bolszewizmowi i za potrzebą pożyczki wojennej.

Albo, albo.

WARSZAWA 10 lipca. (PAT). — Ukazała się odezwa Min. skarbu, aby niezdolni do noszenia broni podpisywali pożyczkę.

Ofiarność na rzecz armji.

WARSZAWA, 10 lipca (PAT). W dniu wczorajszym złożono na ręce Naczelnika Państwa cały szereg ofiar na potrzeby armji.

Tłumny napływ ochotników w Krakowie.

KRAKOW, 10 lipca (PAT). Dzienniki podają, że zaciąg ochotników w Krakowie staje się coraz bardziej tłumny, tak, że postanowiono utworzyć 2 Komisje zaciągowe.

Bardzo wielu ochotników nie korzysta z 8 dniowego urlopu, lecz pozostaje w koszarach. Niektórzy przychodzą całkiem umundurowani.

Akcja Obrony Narodowej w Zduńskiej Woli.

(Inicjatywa N. P. R.).

ZDUNSKA WOLA 10 lipca. Odbyło się tu z inicjatywy NPR posiedzenie Komitetu Ocalenia Narodowego. Komitet dzieli się na 3 sekcje: Opieki nad żołnierzem, Ofiarności publicznej i Werbunku oraz Sekcja propagandy.

Do prezydjum komitetu wchodzą z NPR kol. Karczewski i Heinblat. Wydana będzie odezwa do ludności.

W niedzielę, d. 11, w Zd. Woli NPR urządza wielką manifestację.

Odezwa do żołnierzy armji ochotniczej.

WARSZAWA 10 lipca. (PAT). — Generalny inspektorat armiji ochotniczej. Rozkaz dzienny Nr. 1.

Żołnierze armji ochotniczej!

Na rozkaz rządu polskiego z dniem dzisiejszym objąłem inspektorat generalny armji ochotniczej, witajcie w szeregach dla walki w obronie wolności. Wy najgoręcej miłujący Ojczyznę idziecie za przykładem społeczeństwa lwowskiego 1918 r., które swem życiem ofiarnem odparło wroga i zamknęło mu wrota do Polski. Dziś zagrożona wolność nasza. Na progu bronić będziemy wejścia. Żołnierz czynny armji Rzeczypospolitej bohatersko walczy za cenę krwi swej przelanej, dając Ojczyźnie możność organizacji państwowej, a obywatelom bezpieczeństwo i spokój w pracy, lecz gdy bolszewicka Rosja wzmogła swe siły militarne w Polsce stale też sama szczupła dotychczas garstka odpiera wszystkie ataki.

Przyszła zatem teraz kolej na Was którzy jako ochotnicy wspomóc pragniecie armję czynną i wspólnie z nią chcecie walczyć. Powstaliście dla obrony ziem polskich, dla obrony życia i mienia obywateli. Dla obrony wolności i najświętszych ideałów Polski. Przed zalewem barbarzyństwa i nieubłaganej zemsty nad naszą Ojczyzną, a zatem jak powstańcy 63 roku, którzy z nami stają w szeregach nosić będziecie zaszczytną kokardę powstańców.

Każdy ochotnik formalnie zaciągnięty w szeregi armji ochotniczej otrzyma czerwono-białą kokardę ze stemplem generalnego lub okręgowego inspektora armji ochotniczej na odwrotnej stronie kokarda ta winna być noszoną na furażerce pod orłem oraz na bluzie na klapie lewej górnej kieszeni przy równoczesnym posiadaniu legitymacji zaciągowej.

Organizacje Czerwonego i Białego Krzyża podjęły się już dostarczenia furażek i kokard.

Hasło ochotnika „W boju“ odzew „Na zwycięstwo“ tak się pozdrawiać będziemy: „Bóg z Wami“.

Jeneralny inspektor armji ochotniczej Józef Haller gen. broni.

Rokowania sowiecko-angielskie.

PARYZ 10 lipca. (PAT). — Rząd sowiecki zamierza podjąć układy z rządem angielskim na podstawie warunków zawartych w nocie Lloyd Georgea przewiezionej przez Krasina.

„Humanite“ dowiaduje się z Moskwy, że rząd [illegible] nową delegację skład jej nie jest jeszcze znany. Wedle wszystkiego prawdopodobieństwa układy będą rozszerzone także na kwestje polityczne.

Bolszewicy chcą zniszczyć klasę średnią.

NAUEN, 10 lipca. (PAT.) Radjo. „Vorwaerts“, omawiając 10 punktów, od których bolszewicy uczynili zależnym przyjęcie niemców niezawisłych socjalistów do 3 międzynarodówki, pisze, że żądania te są najlepszym dowodem, że bolszewicy chcą zniszczyć klasę średnią i wywołać walkę klasową.

Bandy pruskie srożą się nadal.

OLSZTYN, 10 lipca (PAT). Ataki band niemieckich na ludność polską srożą się. Cała ludność powiatu Sęcborskiego domaga się przysłania wojsk koalicyjnych na dzień głosowania. Z Niborku donoszą, że bandy obcych przybyłe z Niemiec zalegają drogi i szosy i napadają na delegatów polskich. Z Ostrody donoszą, że bandy niemieckie oblegały Dom polski.

Ze stolicy i z kraju.

Nareszcie!

WARSZAWA, 10 lipca. (PAT.) Prezydjum Rady ministrów komunikuje: p. Adam Poszwiński, podsekretarz stanu w ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej, podał się do dymisji. Dymisja została przyjęta.

Katastrofa lotnicza.

KRAKOW, 10 lipca (PAT). Wczoraj wieczorem samolot wojskowy, który krążył nad Bielanami, a następnie zwrócił się w stronę Zwierzyńca, uderzył na rogu ulicy Kraszewskiego o komin budynku szkolnego. Nastąpiła eksplozja i samolot spadł. Sierżant Jawerski i starszy żołnierz ks. Antoni Radziwił liczący lat 23 zginęli na miejscu.

Dziś trzeba wydobyć z narodu tyle siły, żeby o nią jak o granit rozpryskała się nawała bolszewicka!

Gdzie zapisywać się na Pożyczkę.

Następujące instytucje w dniu Święta „Pożyczki Odrodzenia“ w NIEDZIELĘ, dnia 11 b. m. od godz. 11 rano do 1 pp. oraz od 3-ej do 5-ej będą przyjmować zapisy na „Pożyczkę Odrodzenia“:

Bank Handlowy w Łodzi,	Al. Kościuszki	15
Bank Handlowy w Warszawie	Piotrkowska	96
Bank Handlowy w Warszawie	Dzielna	17
Bank Polsk. Kupców i Przem. Chrześć.	Piotrkowska	80
Bank Handlowy Landau	Piotrkowska	29
Bank Kupiecki Łódzki	Piotrkowska	74
Bank Spółek Niem. w Polsce	Kościuszki	45-47
Tow. Wzajemn. Kred. Przem.	Moniuszki	10
Bank Zachodni	Piotrkowska	52
Bank Ziemi Polsk. w Lubl.	6 Sierpnia	7
Goldfeder M.	Piotrkowska	77
Henszel i Brandes	Piotrkowska	88
Landau J.	Piotrkowska	44
Ł. Tow. Wzaj. Kred.	Piotrkowska	43
I Ł. Tow. Wzaj. Kred.	Piotrkowska	87
Dom Handlowy Józef Kowalewski	Piotrkowska	46
Dom Bankowy Heronim Szyff	Piotrkowska	78
Władysław Eckersdorf	Piotrkowska	102
Krzywicki Leon	Piotrkowska	87
Filip Goldsobel	Piotrkowska	63
Samuel Wajnberg	Piotrkowska	58
Józef Hirszberg	Piotrkowska	24
Piotrogrodz. Ryski Bank Handl. Oddział łódzki	Piotrkowska	57
Tow. Wz. Kred. Przemysłowców łódz.	Ewangelicka	15

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, płace najlepiej. Wólczańska 43, m. 6, Carzanowicz. 2083—140

A. A. A. Kupuje żakiety karakułowe, fokowe różne futra męskie. Płacę najlepiej Grossman. Piotrkowska 24. 1722—30

Abram Jakób Wolberg zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2141—3

Bednarek Stanisława zagubiła paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 2177—3

Barciński Jakób zagubił paszport, wydany w Łodzi. 2117—3

Buchalter bilansista ma godziny wolne codziennie od godz. 5 po południu. Łaskawe zaofiarowania pod „Rutyna“ w adm. „Pracy“. 2109—3

Cylich Icchek Hilel zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2170—3

Frajdenrajch Pinkus zagubił — paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2169—3

Karwaciński Paweł zagubił — paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2172—5

Korzańska Zofja zagubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Białej. 2182—3

Kurek Józefa zagubiła legitymację chlebową, wydaną z kooperatywy „Łodzianin“.

Kupuję używane meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia, płacę najwyższe ceny. Weinreich, ul. Benedykta 19, front sklep. 966—30

Kotlicki Antoni zagubił patent na piekarnię i koncesję, wydaną w gm. Górki, os. Tuszyn.

Kupka Józef zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 2174—3

Mińkowska Anna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2 12—3

Mendel Józef zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2142—3

Nawrotkiewicz Antoni zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 2146—3

Olejniczak Anna zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi.

Pies doberman tresowany roczny, do sprzedania zaraz. Krótka 7, m. 2. 2175—1

Paweł Karwaciński zagubił legitymację, wydaną ze Związku Tramwajarzy i drugą wydaną z Pol. Zw. Zaw. 2173—1

Pubich Paweł zagubił paszport polski, wydany W Sieradzkiem powiecie i legitymację z Pol. Zw. Zaw. 2179—3

Pawlak Jakób zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i pieniędzy 24 mk. i 50 f. 2180—3

Rowery szolidnie reperuje, zakład rowerów, Nawrot 32. 1714—10

Ryszkowska Agata zagubiła — paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2161—3

Sobczyńska Marjanna zagubiła kartę węglową, wydaną w magistracie. 2178—1

Sękowska Felicja zagubiła — paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2176—3

Stanisław Kubik zagubił paszport, metrykę urodzenia i 500 marek z portfelem na Dworcu Kaliskim. 2158—3

Sperling Oskar zagubił paszport tymczasowy, wydany w gm. Górka Pabjanicka. —3

Sprzedam okazyjnie gabinet, sypialnię, stołownię i kuchnię, dwa piękne lustra oraz różne pojedyńcze meble, biurka i stoły biurowe. Piotrkowska 44, front, pierwsze piętro. 2122—4

Ubrania męskie od mk. 1250, dziecinne od 200, palta chłopięce i panieńskie od 425, ubrania ze sztucznej tkaniny 60. Obuwie, kurtki, bluzy, spodzie najtaniej poleca „Jarmark Łódzki“, Piotrkowska 44, 1 piętro, front. 2123—4

Zagubiony paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Wigdor Icek Szustak. 2157—

Weber Piotr zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2181—3

Weber Władysława zagubiła paszport niemiecki, wydany w Gminie Grobno. 2183—3

Wolman Sala zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2118—3

Wąsowicz Marcin zagubił legitymację chlebową na 8 osoby wydaną w Łodzi. 2160—1

Wapińska Zofja zagubiła kartę węglową, wydaną w Łodzi.

Zagubiono paszport niemiecki na imię Marjanny Bartosik, wydany w Łodzi. 2130—3

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ